

Zrozumieć Modlitwę Pańską

Jezus w Kazaniu na górze na prośbę jednego z uczniów uczy nas Modlitwy Pańskiej. Dlaczego właśnie taką ma ona formę?

- Modlitwa Pańska, ta najbardziej chrześcijańska z modlitw, jest zakorzeniona w judaizmie. Zarówno poprzez swą strukturę (inwokacja i siedem prośb), jak poprzez idee w niej zawarte, odwołuje się do literackich i teologicznych wzorców żydowskich, jest więc głęboko zakotwiczona w żydowskiej pobożności.

Zatrzymajmy się na inwokacji. W judaizmie zwrot „Ojcze” w odniesieniu do Boga nie jest chyba często spotykany?

- Istotnie, nie jest to typowy sposób zwracania się Żydów do Boga. Jeśli zwracali się oni do Boga w taki sposób, czynili to głównie w modlitwie wspólnotowej. Nazwanie Boga Ojcem wśród chrześcijan wskazuje na intymną, głęboką więź z Nim, na wzór więzi miłości pomiędzy dziećmi i rodzicami; jest to więź o charakterze uniwersalnym, bo Bóg jako Stwórca wszystkich jest także Ojcem wszystkich.

A co oznacza druga część inwokacji? Czy jest tylko wskazaniem na miejsce przebywania Boga?

- Zdanie „który jesteś w niebie”, łączy się z żydowskim przekonaniem (przejętym przez chrześcijan) o niebie jako mieszkaniu Boga. Izraelici wierzyli, że w niebie znajduje się prawdziwa świątynia Boga, której ziemski przybytek jest odzwierciedleniem i obrazem. Centralna część sanktuarium, Miejsce Najświętsze, oddzielone było od pozostałej części kompleksu świątynnego zasłoną, która przedstawiała sklepienie niebieskie. W ten sposób wyrażano przekonanie, że Bóg mieszka w niebie, a na ziemi obrał sobie świątynię za mieszkanie.

A czego dotyczą poszczególne prośby tej modlitwy?

- Trzy pierwsze prośby Modlitwy Pańskiej dotyczą spraw Boskich. Orant modli się o uświęcenie Imienia Bożego, o rozprzestrzenianie się Jego królestwa oraz o to, by wola Boga działała się w każdym wymiarze („w niebie i na ziemi”).

Co oznacza zwrot „święć się imię Twoje”?

- W świecie semickim relacja pomiędzy imieniem i osobą jest dużo ściślejsza niż w kulturze Zachodu. Imię i osoba są nierozdzielne; imię wyraża osobę i wskazuje na jej misję. Prośba o uświęcenie Imienia Bożego jest wołaniem o to, by sam Bóg był znany i sławiony po całej ziemi. W pewnym sensie jest to wołanie o nastanie Jego królestwa i spełnienie się Jego woli. W tym znaczeniu pierwsza prośba jest powtórzona w dwóch następnych.

Prosimy więc „przyjdź królestwo Twoje...”

- Zgodnie z przekonaniem Żydów, przy końcu czasów Bóg ustanowi na ziemi swoje królestwo. „Królestwo”, jako termin należący do słownika politycznego, w swym metaforycznym znaczeniu wskazuje najpierw na Boga jako Króla władającego nad określonym terytorium, dopiero w drugim rzędzie przyjmuje znaczenie bardziej

abstrakcyjne, dotyczące uniwersalnej władzy Boga. W nauczaniu Jezusa idea królestwa Bożego doznała spirytualizacji. Od idei teokracji akcent przesunięty został na duchowy wymiar królestwa Bożego.

- Bardzo ludzkie jest dążenie do kontrolowania własnego życia, a jednak prosimy Boga „bądź wola Twoja”. Co powinniśmy rozumieć przez tę prośbę?

- Prośba o spełnienie się woli Boga jest w najogólniejszym sensie wołaniem o odwrócenie wszelkiego zła i zaprowadzenie Bożego porządku. W pewnym sensie można widzieć tu *implicite* przeciwstawienie zwykłej woli ludzkiej.

W zestawieniu z nauczaniem żydowskich przywódców religijnych (zwłaszcza faryzeuszów), Jezus często odwoływał się do woli Bożej, pomijając ludzką tradycję. Tak było w przypadku kwestii rozwodów, prawa szabatowego czy interpretacji przykazań. Jezus uczy swoich uczniów przyłgnięcia do pierwotnego zamysłu Bożego.

- W kolejnej prośbie zwracamy się do Boga: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Czy wypowiadając te słowa powinniśmy myśleć o czymś więcej niż tylko pokarmie dla ciała?

- Symbol chleba obejmuje tak codzienne potrzeby, jak i wieczne dary Boże. Należy nań spojrzeć przez pryzmat wydarzeń z życia Jezusa związanych z chlebem. Żydzi rozumieli chleb jako symbol wszystkiego, co do życia potrzebne. Chleb pojawia się w rękach Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, którą sprawował ze swymi uczniami. Jezus wziął chleb, połamał go i dawał swym uczniom jako Jego Ciało. Od tamtego czasu Kościół powtarza tę czynność. Niektórzy z Ojców Kościoła rozszerzyli interpretację prośby o chleb w Modlitwie Pańskiej na Eucharystię uzasadniając, że modląc się o chleb chrześcijanie proszą Boga o to, by mogli uczestniczyć w Eucharystii.

- Jak rozumieć istotę przebaczenia widzianą oczami samego Boga?

- Przekonanie o tym, że Bóg przebacza ludzkie grzechy wielokrotnie znalazło swój wyraz na kartach Biblii Hebrajskiej. Przebaczenie grzechów wpisane jest także w optykę nowego przymierza, które Bóg zapowiada przez Jeremiasza: „przebaczę ich występki, a o grzechach ich nie będę już pamiętał” (Jr 31,34b). W tradycji żydowskiej zarysowała się także zależność pomiędzy przebaczeniem otrzymanym od Boga a przebaczeniem udzielanym drugiemu. Syrach wzywa: „Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy” (Syr 28,2).

- I wreszcie prośba, z którą osobiście mam największy kłopot, bo niejako sugeruje nam, że to Bóg jest sprawcą pokus w naszym życiu.

- Prośba o uchronienie od pokuszenia domaga się wyjaśnień ze strony teologicznej. Jakub Apostoł zapewnia w swym liście, że Bóg nie kusi nikogo (Jk 1,13). Dlatego odwołać się trzeba do pierwotnych form religii Izraela, gdy Żydzi jeszcze nie byli w stanie przyjąć prawdy o istnieniu szatana jako ducha całkowicie sprzeciwiającego się Bogu, gdyby bowiem taką myśl dopuścili, nie uchroniliby się od oddawania czci również szatanowi jako duchowi silniejszemu od człowieka, by nie ściągnąć na siebie jego gniewu. W takiej sytuacji monoteizm nie mógłby się ostać. Bóg więc prawdę o naturze złego ducha objawiał stopniowo. Dopiero wówczas, gdy monoteizm był już

silnie utwierdzony, Bóg objawił prawdę, iż szatan jest przeciwnikiem tak człowieka, jak Boga, i że to właśnie ów zły w swej naturze duch stoi ostatecznie za każdym złem. W czasach Jezusa prawda ta była już znana, aczkolwiek posługiwano się jeszcze dawnym językiem najstarszych ksiąg Biblii Hebrajskiej, w których Boga widziano także jako autora nieszczęść. Właśnie takim językiem posługuje się Mateusz (Jezus) w Modlitwie Pańskiej. Poza tym termin „pokusa” w rozumieniu Hebrajczyków oznaczał tyle, co „próba”, „doświadczenie”. Bóg niejednokrotnie wystawiał swój lud na próbę, by go doświadczyć i sprawdzić, czy pozostaje wierny przymierzu.

- A jak interpretować prośbę o zbawienie od złego?

- Termin „zło” w ostatniej prośbie Modlitwy Pańskiej może być rozumiany dwojako: spotykające ludzi nieszczęścia lub zło osobowe (szatan). W tym drugim przypadku chodzi nie tylko o wybawienie od pokus (powtórzenie poprzedniej prośby), ale także o wybawienie od każdego wpływu złego ducha na życie ludzkie. Bóg widziany jest w tej prośbie jako Wybawiciel, a więc poniekąd klamrą spina się tu całą modlitwę: w inwokacji Bóg przywoływany jest jako Ojciec, który kocha swoje dzieci, w ostatniej jako Wybawiciel, który chroni od zła.

- Modlitwa Pańska jest więc niejako repetytorium z całej Ewangelii, definiuje też naszą relację z Bogiem.

- Zarówno w Modlitwie Pańskiej, jak i w całym Kazaniu na górze i innych mowach u Mateusza, Jezus kładzie nacisk na osobistą relację z Bogiem: przez użycie drugiej osoby liczby pojedynczej („Ty”) akcentuje ważność więzi bardzo intymnej, więzi, jaka łączy dziecko i Ojca. Więzy ta polega na zaufaniu i poczuciu bezpieczeństwa. Jedną z naturalnych cech dziecka jest spontaniczność i przekonanie o tym, że ojciec wie, co dla niego dobre oraz o tym, że postara się to dobro zapewnić. Kazanie na górze, a w szczególności Modlitwa Pańska zachęca do takiej właśnie postawy wobec Boga: postawy zaufania i zdania się całkowicie na wolę Tego, który wie o tym, czego potrzeba Jego dzieciom.

- Dziękuję za rozmowę.

**Z biblistą ks. Mariuszem Rosikiem
rozmawiała Agnieszka Kępowicz**